

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 24, grudzień 2024 13:56

Ewelina Kocemba

Odłony: 700

W ubiegłym tygodniu Parlament Europejski wybrał Portugalikę Teresę Anjinho na stanowisko Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Ombudsman przyjmuje i rozpatruje skargi dotyczące przypadków niewłaściwego administrowania przez instytucje unijne lub inne organy UE. Tylko w 2023 roku pomógł ponad 17,5 tys. osobom i rozpatrzył niemal 2,4 tys. skarg.

Teresa Anjinho, która obejmie urząd pod koniec lutego 2025 roku, zobowiązała się w ciągu kolejnych pięciu lat wzmacniać zaufanie między UE a jej obywatelami, przestrzegając najwyższych standardów uczciwości, odpowiedzialności i szybkości reagowania. Jak podkreśliła podczas wysłuchania publicznego przed parlamentarną Komisją Petycji, do tego potrzebne są działania na rzecz ograniczania niepotrzebnych formalności i biurokracji, które powodują nieuzasadnione opóźnienia.

Utworzony w 1995 roku urząd Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich bada przypadki niewłaściwego administrowania w instytucjach, organach, urzędach i agencjach UE, działając z własnej inicjatywy lub w odpowiedzi na skargi obywateli UE, również przedsiębiorców.

– Kiedy dochodzi do jakiegoś naruszenia przez podmiot czy organizację Unii, wówczas stwarza się podstawa do działania przez Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. W związku z tym widzimy tutaj zasadniczą różnicę między europejskim rzecznikiem a rzecznikiem polskim, który reaguje w sytuacjach, kiedy do naruszeń dochodzi przez organy władzy publicznej w Polsce – mówi Adam Krzywoń, dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich to z założenia całkowicie niezależny organ, który promuje dobrą administrację, a w razie konieczności prowadzi dochodzenia. Podobne role pełnią Rzecznicy Praw Obywatelskich w poszczególnych krajach unijnych w odniesieniu do krajowych podmiotów.

– Obszar zainteresowania i działania rzecznika europejskiego będzie o wiele węższy niż w Polsce. Przy niehumanitarnym traktowaniu przez organy polskie właściwym urzędem jest polski RPO, natomiast jeśli będzie dochodziło do naruszenia praw i wolności przez organy Unii, to wówczas właściwym będzie rzecznik europejski – mówi Adam Krzywoń. – Polski rzecznik ma więcej kompetencji procesowych i może w bardziej zindywidualizowany sposób pomóc obywatelowi. Może brać udział w różnego rodzaju postępowaniach sądowych, wspierać w nich obywatela, składać wnioski do sądów, przystępować i interweniować przed najwyższymi organami władzy sądowniczej, takimi jak Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy. Europejski rzecznik takich uprawnień nie ma. Dopiero kiedy otrzymuje sygnał ze strony obywatela UE, że doszło do jakiegoś naruszenia przez podmiot Unii, występuje do tego podmiotu i prosi o wyjaśnienia. Taki podmiot ma na to trzy miesiące i na tej podstawie ERPO formułuje zalecenia czy strategię na przyszłość.

Ekspert wskazuje jednak, że jest także wiele analogii między oboma urzędami. W Polsce Sejm za zgodą Senatu powołuje RPO, w UE robi to Parlament Europejski. Kadencja polskiego rzecznika, podobnie jak w przypadku ERPO, trwa pięć lat, a wybór możliwy jest na dwie kadencje.

– Obaj rzecznicy mają odpowiednie gwarancje w przepisach, że są niezależni od instytucji, których działalność badają – podkreśla dyrektor w BRPO. – Bardzo istotne jest to, że zarówno europejski, jak i polski Rzecznik Praw Obywatelskich posiadają pośrednią legitymację demokratyczną, ponieważ zarówno w Polsce, jak i na poziomie Unii Europejskiej rzecznicy są wybierani przez parlamenty. W związku z tym mamy tutaj przeniesienie tej legitymacji demokratycznej ze strony przedstawicieli obywateli

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 24, grudzień 2024 13:56

Ewelina Kocemba

Odśloni: 700

na rzeczników, którzy odpowiadają przed tymi organami parlamentarnymi.

ERPO może też zgłaszać propozycje i usprawnienia funkcjonowania unijnych instytucji – w 2022 roku 81 proc. (67 z 83) zostało uznanych za słuszne. W ubiegłym roku Emily O'Reilly, kończąca swoją drugą kadencję jako ERPO monitorowała proces reform w Parlamencie Europejskim w następstwie skandalu związanego z korupcją, jaki miał miejsce pod koniec 2022 roku. Z własnej inicjatywy wszczęła także dochodzenia dotyczące kwestii migracyjnych, m.in. tego, jaka była rola Fronteksu w operacjach poszukiwawczo-ratowniczych na Morzu Śródziemnym czy dotyczące protokołu ustaleń między UE a Tunezją, w tym o to, czy Komisja Europejska przeprowadziła skuteczną ocenę skutków dla praw człowieka.

W 2023 roku ERPO pomógł ponad 17,5 tys. osobom i rozpatrzył niemal 2,4 tys. skarg. W prawie połowie z nich udzielono porady lub skierowano sprawę do innego organu, a w przypadku ponad 16 proc. (393 skargi) otwarto postępowanie wyjaśniające. Z nowo zarejestrowanych skarg blisko 180 pochodziło z Polski. Jak wynika ze sprawozdania rocznego tej instytucji, ponad 55 proc. spraw jest rozwiązywanych przez daną instytucję (przynajmniej częściowo), w 7 proc. spraw stwierdzono niewłaściwe administrowanie, dla porównania – w 26,6 proc. takiego uchybienia nie stwierdzono.

– Każdy obywatel Unii Europejskiej, w tym obywatele polscy, mogą się zwrócić bezpośrednio do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich w sytuacji, kiedy stwierdzają, że naruszenia dopuścili się organy lub instytucje Unii Europejskiej, wówczas mogą w odformalizowany sposób złożyć odpowiednie zawiadomienie do rzecznika – przypomina ekspert.

W większości przypadków obywatele zwracali się do rzecznika z problemami dotyczącymi równego traktowania lub dyskryminacji, spraw sądowych, ochrony konsumentów, bankowości i przejrzystości administracyjnej. Skargi wykraczające poza zakres mandatu dotyczyły przede wszystkim problemów napotykanym w krajowych lub regionalnych organach publicznych, rządach i organach służby publicznej oraz w sądach krajowych lub międzynarodowych. Wiele skarg dotyczyło podmiotów prywatnych, w tym banków, przedsiębiorstw czy platform internetowych. Najwięcej, bo ponad 68 proc. postępowań wyjaśniających prowadzonych przez ERPO dotyczyło Komisji Europejskiej.

– Najczęstsze sytuacje będą takie, kiedy organy UE dopuszczają się dyskryminacji w swoich działaniach, nie zapewniają odpowiedniego dostępu do dokumentów, nie przestrzegają albo naruszają prawa pracownicze osób zatrudnionych w organizacjach i instytucjach unijnych. Widać więc, że obszar zainteresowania i działania rzecznika europejskiego będzie o wiele węższy niż w Polsce. Przy niehumanitarnym traktowaniu przez organy polskie właściwym urzędem jest polski RPO, natomiast jeśli będzie dochodziło do naruszenia praw i wolności przez organy Unii, to wówczas właściwym będzie rzecznik europejski – wskazuje Adam Krzywoń.

Jak wskazują statystyki ERPO, co roku rośnie liczba osób obserwujących profil tej instytucji w mediach społecznościowych. Jest też więcej informacji prasowych na temat jego działalności, jednak wciąż potrzebne są działania na rzecz podnoszenia świadomości obywateli UE.

– Ta mała świadomość dotycząca rzecznika europejskiego może wynikać ze specyfiki tego urzędu, bo tylko w sytuacji, kiedy organy Unii Europejskiej naruszają prawa i wolności, można się do niego zwrócić. Tym samym te sytuacje po prostu występują rzadziej w rzeczywistości niż te, które trafiają do naszego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich – ocenia Adam Krzywoń. – Świadomość społeczna na temat

Zaufanie, przejrzystość i odpowiedzialność – cele nowej rzeczniczki UE

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 24, grudzień 2024 13:56

Ewelina Kocemba

Odsłony: 700

instytucji ombudsmanskich w każdym przypadku, zarówno rzecznika europejskiego, jak i polskiego wymaga działań edukacyjnych promujących i pokazujących nasze działania jako instytucji, które dbają o prawa i wolności.

Źródło: IP